



# Paweł Paliński "4 pory mroku"

Fahrenheit Crew



## **W ciemności nie widzi się własnych dłoni.**

Dzień w dzień pokornie zakładasz ciasny kołnierz istnienia. Przeżuwasz, trawisz, wydalasz. Pomału, niezauważalnie ślepniesz na ohydę codzienności. Ludzie wokół zżerają się nawzajem. Tym, którzy żrą najszybciej stawia się pomniki. Rzeczywistość coraz mocniej zaciska się na szyi.

Debiutancki zbiór opowiadań mistrza metafory, o którym **Łukasz Orbitowski** napisał: *Momentami, Paliński jest Kingowski po obłąd, ale jego tekst przeraża nieludzką zwyczajnością - potworność przyczajona w człowieku czasem jest przecież banalna.*

Zbiór zawiera 10 opowiadań:

*Fair play*

*Zapłacz, a ja cię ukoję, rzekła Śmierć*

*Gniazdo os*

*Wiele lat, wiele przyszłości temu*

*Trikkety -traketty -trak albo ze szczęściem nie ma żartów*

*Krótką balladą o przemienieniu*

*Judasz z krwi i kości*

*Pięć minut przed końcem lata*

*To dla Lucy Lee, choć Lucy Lee już tu z nami nie ma*

*Cztery pory mroku*

Fabryka Słów